

## IDŹ DO:

- ▶ Spis treści
- ▶ Przykładowy rozdział

## KATALOG KSIĄŻEK:

- ▶ Katalog online
- ▶ Zamów drukowany katalog

## CENNIK I INFORMACJE:

- ▶ Zamów informacje o nowościach
- ▶ Zamów cennik

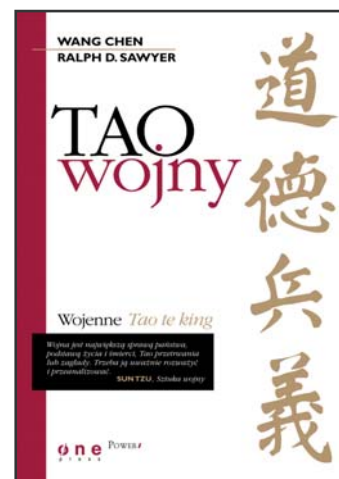
## CZYTELNIA:

- ▶ Fragmenty książek online

## Tao wojny

Autor: Wang Chen, Ralph D. Sawyers

ISBN: 978-83-246-1825-5

Tytuł oryginału: [The Tao of War](#)

*Wojna jest największą sprawą państwa, podstawą życia i śmierci, Tao przetrwania lub zagłady. Trzeba ją uważnie rozważyć i przeanalizować*

Sun Tzu, Sztuka wojny

*Znamienici żołnierze nie są wojowniczy. Znamienici w bitwach nie wpadają w gniew.*  
(z Tao wojny)

Ta niezwykła książka, będąca naturalnym uzupełnieniem bestsellera Sztuka wojny Sun Tzu (Onepress), objaśnia dynamikę konfliktu metodami pochodzącymi wprost ze starożytnych Chin.

Wang Chena, dziewiętnastowiecznego dowódcę wojskowego, do głębi poruszały rzezie, w których sławna dynastia T'ang pogrążyła się na całe dziesięciolecia. „Morza spłynęły trucizną, a wskroś ziem szerzyły się ból i nieszczęście” – tak upiornie kształtowała się jego rzeczywistość. Wreszcie zadał sobie pytania: „Jak można by zapobiegać konfliktom, zanim one powstaną? W jaki sposób wytłumaczyć i zrozumieć energię waśni?”. Po odpowiedź udał się do słynnego traktatu Tao te king. Chociaż Tao te king od dawna wpływał na wszelkie dziedziny życia w Chinach, interpretacje Wang Chena stanowią pierwszą adaptację tej księgi na potrzeby wojskowości – "tao wojny". Podobnie jak Sztuka wojny Sun Tzu (z pewnością najświetniejsze studium strategii, jakie kiedykolwiek napisano), Tao te king dostarcza lekcji przydatnych w zmaganiach występujących we współczesnym życiu. Sztuka wojny niesie inspiracje i porady dotyczące odnoszenia sukcesów w warunkach wszelkiego rodzaju rywalizacji, zaś ta książka odkrywa plany i sposoby postępowania w kwestii panowania nad konfliktami i promowania pokojowej współpracy. Interpretacja starożytnego tekstu w wykonaniu Wang Chena została rozszerzona i wzmocniona przez komentarze Ralph D. Sawyera.

Ralph D. Sawyer – badacz wojennej historii Chin, współpracujący z głównymi agencjami wojskowymi i wywiadowczymi. Po studiach w MIT, na Harvardzie i Narodowym Uniwersytecie Tajwanu, zaliczywszy krótki okres uniwersyteckiej pracy dydaktycznej, Sawyer spędził trzydzieści lat jako międzynarodowy doradca w krajach azjatyckich. Jego badania, u podłoża których leżą solidne podstawy techniczne i doświadczenia wywiadowcze, skupiają się na teorii i praktyce wojen w Chinach, zarówno starożytnych, jak i nowoczesnych.

Do koszyka



Do przechowalni

Nowość

Promocja

# Spis treści

Od tłumacza	9
Przedmowa	11
Wstęp	15
Wang Chen i jego czasy	15
Domysły i sprzeczności	20
Tao rządzenia	26
Problemy	30
Główna przyczyna nieładu	30
Zgubna natura broni i wojen	38
Realia wojny	41
Rozwiązania	46
Cnota i wiedza	48
Użycie wojska	50
Wojowanie bez walki	55
Giętkość w zdobywaniu	59
Rola Mędrca	62
Środki pozytywne	69
TAO KING	
1 Tao przyodziane w słowa	77
2 Wszystko pod Niebem ma...	80
3 Nie ceń Godnych	84
4 Tao to pustka	87

5	Niebo i Ziemia nie są łaskawe	88
6	Duch doliny nie umiera	90
7	Niebo wciąż płynie; Ziemia trwa	92
8	Dobro najwyższe jest jak woda	94
9	Utrzymywanie i zapełnianie	98
10	Strojenie ziemskiej duszy w dążeniu do jedności	100
11	Trzydzieści kołków razem tworzy piastę	102
12	Pięć barw zmusza ludzi	105
13	Trwóż się protekcją i niełaską	107
14	Oglądane, lecz niewidzialne	109
15	Którzy w pradziejach celowali na urzędach	111
16	Urzeczywistnienie szczytu pustki	113
17	Którzy są poniżej najwyższego, wiedzą	116
18	Wielkie Tao porzucone	118
19	Wyliminuj roztropność, poniechaj mądrości	120
20	Zbądź się nauk, a znikną zmartwienia	122
21	Wszegarniająca Cnota	124
22	Krzywi będą ocaleni	126
23	Luźne słowa są naturalne	129
24	Wspięci na palcach nie stoją	131
25	Jest coś mgliście pełnego	132
26	Ciężar jest sednem lekkości	134
27	Którzy przodują w ruchu, nie mają ścieżek	135
28	Znaj rodzaj męski	137
29	Chcącym zdobyć Wszystko pod Niebem	140
30	Asystując władcy z Tao	141
31	Najprzedniejsze bronie	145
32	Tao wiekuiste, nienazwane	148

33	Znajomość ludzi jest mądrością	150
34	Wielkie Tao przepelnia	153
35	Ogarnij wielki wzór	154
36	Chcąc coś zmniejszyć	156
37	Tao wiekuiście beczynowe	158

### TE KING

38	Cnota najwyższa nie jest cnotliwa	163
39	Ci w pradziejach, którzy pojęli Jednię	165
40	Odwracanie to mechanizm Tao	167
41	Kiedy wyżsi urzędnicy słyszą o Tao	169
42	Tao zrodziło Jednię	172
43	Najuległsi pod Niebem	174
44	Sława czy ciało — co jest bliższe?	176
45	Wielki czyn zdaje się ułomny	178
46	Gdy Tao przeważa w całym królestwie	180
47	Nie wychodząc za próg, poznaj Wszystko pod Niebem	181
48	Którzy studiują, co dnia zwiększają	183
49	Mędrzec nie uprzedza się w umyśle	185
50	Wyrывая się ku życiu, wkraczamy w śmierć	187
51	Tao dało im urodzenie	190
52	Wszystko pod Niebem miało początek	191
53	Gdybym drobiazgowo	193
54	Przodujący w stabilności nie są wyrwani	195
55	Cnota bujnie ucieleśniona	197
56	Wiedzący nie przemawiają	201
57	Z pomocą rządu porządkuj państwo	202
58	Rząd jest posępnie cichy	206

59	Rządzenie ludźmi i służenie Niebu	208
60	Rządzenie wielkim państwem	210
61	Wielkie państwa zdają się na przepływ	212
62	Tao niezliczoności	214
63	Działaj bez czynu	216
64	Spokój jest łatwo osiągnąć	218
65	Którzy w pradziejach celowali w Tao	222
66	Jak rzeki i morza królują setkom strumieni w dolinach	224
67	Wszystko pod Niebem zwie mnie bezkresnym	226
68	Znamienici żołnierze nie są wojowniczy	230
69	Używający wojska mają powiedzenie	233
70	Moje słowa są bardzo łatwe do pojęcia	237
71	Wiedzący, niewiedzący	238
72	Ludzie nie lękają się grozy	239
73	Ten, kto ma odwagę stawić czoło, zabija	241
74	Ludzie nie lękają się śmierci	244
75	Ludzie głodujący	246
76	Życie ludzi	247
77	Tao Nieba	250
78	Giętki i słaby pod Niebem	252
79	Kojąc wielki żal	254
80	Mały kraj z nieliczną ludnością	256
81	Słowa wiarygodne nie są piękne	258
	Skorowidz	261

---

# Tao przyrodziane w słowa

*Tao przyrodziane w słowa nie jest tym, które jest niewysłowione.  
Imię, które da się nazwać, nie jest tym, które jest nienazwane.  
To, co niewypowiadalne, jest początkiem Nieba i Ziemi;  
Nazwane jest matką niezliczonych rzeczy.  
Przylgnij więc do niebytu, aby ujrzeć jego ulotność;  
Przylgnij do istnienia, aby ujrzeć jego przejawy.  
Oba ukazują się w jedności, lecz rozdziela je nazwa;  
O nich razem rzecz się jako o Ociekających Tajemnicą.  
Bardziej niepojęte niż tajemnica,  
Wrota bezliku spraw nieogarnionych.*

**WANG** Ci, którzy z ucieleśnienia chi z jin i jang są zrodzeni, zamieszkują trzy królestwa — Nieba, Ziemi i Człowieka — i są bardziej święci niż niezliczoność rzeczy, zwą się najświętszymi. Ten zaś, kto jest bardziej święty pośród najświętszych<sup>2</sup>, zwie się Mędrzecem. Działając z poruczenia Nieba i Ziemi, Mędrzec modeluje miriady rzeczy. Przeto, by określić tao, polega na słowach i znajduje opokę w tao, aby panować nad nazwami. Różni się to jednak od prawdziwego i niezmiennego Początku. Tak więc *Tao te king* głosi, że jest wypowiedalne. Ponieważ jest matką niezliczonych rzeczy, w rozdziale stwierdza się dalej, że można je nazwać. Poza tym w Tao Nieba i Ziemi brak jest jakichkolwiek wydobywalnych znamion, przeto mówi ono: „Przylgnij więc do niebytu, aby ujrzeć jego ulotność”. Mędrzec w swoim działaniu napotyka rzeczy obserwowalne, powiedziane jest więc: „Przylgnij do istnienia, aby ujrzeć jego przejawy”. „Oglądanie” jest niczym ukazywanie.

---

<sup>2</sup> W przekł. ang. *more numinous than the most numinous*; gradacja cokolwiek karkołomna — *przyp. tłum.*

Ponadto w swej zasadzie Ch'ien [Niebo] i K'un [Ziemia] poczynają istnieć poprzez niebyt. Mimo to jednak „oba ukazują się w jedności, lecz rozdziela je nazwa”. Schematy zmiany i transformacji powracają do niebytu przez byt. Dlatego „o nich razem rzecz się jako o Ociekających Tajemnicą”. W Tao Nieba i Ziemi cztery pory roku następują po sobie, rodzą się setki rzeczy. Jest to jedna mroczna tajemnica. Drogą Mędrca jest uczestniczyć w imieniu Nieba w modelowaniu rzeczy, toteż każda ma swą naturę i los naprostowane — to zaiste druga ciemna tajemnica. Dlatego powiedziane jest „bardziej niepojęte niż tajemnica”. Z tej przyczyny Lao-tsy<sup>3</sup> stawia jasno kwestię: jakżeby inaczej, niżli przechodząc przez te drzwi, mogli królowie rządzić Wszystkim pod Niebem, zapewniać pokój wielu krainom i ład w pułkach i brygadach? Na tę okoliczność rozdział powiada o „wrotach bezliku spraw nieogarnionych”.

Wierzę z pokorą, że pięć tysięcy słów Cesarza Ociekającego Tajemnicą Początku [Lao-tsy] będzie przekazywane przez miliony lat, niewyczerpanie niosąc ludzkości pożytek niczym wszechobecne trwanie Nieba i Ziemi, niczym światło spływające od słońca i księżyca. Jeśli więc król pojmuje prawdę *Tao te king*, to może zdobyć Wszystko pod Niebem; kiedy feudal rozumie tę naukę, uspokoić może liczne państwa; rozumiejąc ją, wysoki minister może dokonać wielkich czynów; a gdy dociera ona do urzędników i zwykłych ludzi, potrafią oni poznać, [skąd przyszli i] dokąd im wracać.

Jeśli ci spośród bliźnich, którzy lubią drogi na skróty, nie będą przestrzegać tao, z pewnością doznają goryczy przekreślenia ich poczyńań. Jeszcze bardziej zawiodą się ci, którzy luźne przeciwstawiają zwartemu, a mimo to liczą na szczęście! Delikatnie, delikatnie do granic niewyraźnego. *Tao te king* rozpoczyna się tedy od oświadczenia, że „tao [które można wypowiedzieć] nie jest tym, które jest niewysłowione”, aby wskazać, że różne drogi prowadzą do tego samego celu, i konkluduje, zaznaczając, że są to „wrota bezliku spraw nieogarnionych”, aby jasno wyrazić, że zawarte w nim setki przemyśleń są streszczone w pierwszym rozdziale. Zaiste wspaniałe.

**SAWYER** Pierwsze wiersze *Tao te king* wprowadzają nas w transcendentną naturę Drogi, odsłaniając widzialny świat zjawisk — uchwytnych i nazwanych — jako zwyczajnie pochodny (wtórny). Zamiast dopatrzeć

---

<sup>3</sup> W pisowni angielskiej Lao-tzu — *przyp. tłum.*

się w tym wątpliwości, Wang Chen opowiada się za takim rozróżnieniem, ponieważ jego wyobrażenie odnosi się do świata ludzi i działań politycznych, choć sformułowanych następnie w kategoriach ograniczeń i bezczynu. Nie ignorując kwestii metafizycznych i kosmologicznych podnoszonych w *Tao te king*, Wang skupia się na Mędrцу, jako czynniku aktywnym, choć z trudem mieszczącym się w potocznym rozumieniu. Mędrzec działa przez modelowanie, pozostając w harmonii z tao, nie zaś jako twórca lub fałszerz. Wang pokłada więc nadzieję w królach i innych przedstawicielach władzy wchodzących w rolę przywódców — Mędrców, którzy przyjmą nauki płynące z *Tao te king* i wcielą je w czyn — jakkolwiek ciemne i niezrozumiałe mogłyby się wydać — uszczęśliwiając w ten sposób wszystkich ludzi pod Niebem.

Natychmiastową konsekwencją penetrowania tao i stosowania się do jego wskazań jest umocnienie się w zwykłym świecie politycznej rzeczywistości i gwałtownych istot, a nie w jakimś transcendentnym, wiecznym królestwie. Tak więc władca Mędrzec, wyzwolony dzięki swej wiedzy, może zyskać przewagę nad innymi państwami, sprowadzając jednocześnie na wszystkich powszechny pokój i harmonię. (Z komentarzy Wang Chena wynika jednak, że zakłada on z góry przywilej odziedziczonej pozycji i nigdy nie opowiada się za wykorzystaniem tao do wzniesienia rewolucji i przejmowania władzy). Szczególnie ważna jest myśl, że przeciwstawianie się tao obróci się na niekorzyść, prowadząc do „goryczy odrzucenia”. Z kolei, jako że postępowanie w myśl tao znaczy dopasowywanie się do nieustannego biegu zdarzeń, widać w tym zalecenie kursu po linii najmniejszego oporu, który bezdyskusyjnie należy obierać. Jak naucza Sun-tzu w *Sztuce wojny* (ang. *The Art of War*), wykorzystywanie z trudem zdobytej, dobrze zaplanowanej przewagi wywiera na przeciętnym obserwatorze wrażenie takiej łatwości, że dowódców, którym udaje się ją osiągnąć, traktuje się tak, jakby nie zrobili niczego niezwykłego. Taka jest siła prostoty.

Choć w 81 rozdziałach *Tao te king* sama droga (tao) jest różnie definiowana i charakteryzowana, na przestrzeni stuleci zadawano pytania, czy koncepcja niebytu jest właściwa tekstowi oryginału. Wielu komentatorów i tłumaczy rozumie drugą parę wierszy następująco: „Niebyt jest nazwą początku Nieba i Ziemi”. Wang Chen był jednak zaaferowany koncepcjami sprawowania władzy i administrowania i — być może nieświadomie — ulegał konfucjańskiej doktrynie rektyfikacji (prostowania) nazw,



wedle której nazwy powinny być odpowiednie, a rzeczywistość powinna przystawać i być dopasowywana do nazw). Wyraźnie więc rozumie on te wiersze jako materializujące się treści: „To, co niewypowiadalne, jest początkiem Nieba i Ziemi; nazwane jest matką niezliczonych rzeczy”.

Złożoną historię ma ponadto określenie *hsüan*, tłumaczone tu jako „ociekaająca tajemnicą” (ang. *dankly mysterious*). W czasach Wang Chena identyfikowano je z *hsüan hsüeh* — badaniem spraw ciemnych i tao niewypowiadalnego. Na ogół rozumie się je jako rodzaj koloru głębokiej czerni odcinający się na tle czerwieni; jest to termin opisujący otchłań bezksiężycowego, czarnego nieba, przesycony skojarzeniami z doniosłością, mrokiem i tajemnicą. Ponieważ często wiąże się go z pojęciem „łśnienia”, jako dający wrażenie wewnętrznej wilgotności, tłumaczenie „ociekający wilgocią” (ang. *dank*) zamiast po prostu „ciemny” lub „czarny” wydaje się odpowiedniejsze.

---

## 2

# Wszystko pod Niebem ma...

*Wszystko pod Niebem ma piękne za piękno, istnieje więc brzydota;  
Wszystko pod Niebem ma dobroć za dobro, istnieje więc niedobro.  
A zatem byt i niebyt wynikają jeden z drugiego;  
Trudność i łatwość uzupełniają się wzajemnie;  
Długi i krótki kształtują się wzajemnie;  
Wysoki i niski kontrastują wzajemnie;  
Głosy i odgłosy harmonizują wzajemnie;  
Przód i tył wzajemnie postępują.  
Z tej przyczyny Mędrzec wnika w sprawy bez czynu,  
Wypełnia niewyrzeczone instrukcje.  
Nic z bezliku rzeczy, co się jawią wokół, nie jest umniejszane.  
Pielęgnuje, lecz nie zagarnia;*

*Działa, lecz nie polega.  
 Jego czyny są pełne,  
 On w nich nie mieszka.  
 Właśnie dlatego, że w nich nie mieszka,  
 Naprawę nie obumierają.*

**WANG** *Tao te king* mówi o pięknie jako przeciwstawieniu brzydoty. Skoro każdy człowiek pod Niebem „ma piękne za piękno”, zawsze będzie rozpoznawać brzydotę. Skoro każdy człowiek pod Niebem „ma dobroć za dobro”, zawsze będzie rozpoznawać niedobro. Przeważają te słowa: „Byt i niebyt wynikają jeden z drugiego; trudność i łatwość uzupełniają się wzajemnie; długi i krótki kształtują się wzajemnie; wysoki i niski kontrastują wzajemnie; głosy i odgłosy harmonizują wzajemnie; przód i tył wzajemnie postępują”.

Odkąd rzeczy mają nazwy, a ludzie odczucia, dobro i zło, czyjś i swój istnieją w ich wnętrzu, będą powstawać miłość i nienawiść i atakować się wzajemnie. Jeśli miłość i nienawiść powstają i atakują się wzajemnie, rozkwitać będzie wojna. Jednak walczący nie zawsze sięgają po tarcze i halabardy, topory i siekiery. Zwykli ludzie zmagają się ze sobą, używając rąk i stóp, owady i zwierzęta — pazurów i zębów, a ptaki — dziobów i szponów. Wszystko to daje świadectwo walce. Gdy jednak chodzi o działania podejmowane przez królów i dobrze urodzonych, nie masz tam jednego, który by nie użył metalu [bronii] i skóry [zbroii]. Nie masz większej niedoli!

Przez umniejszenie znaczenia wojowniczości i kultuwanie grzeszności odżywia się korzyści i wyklucza straty. Tym oto sposobem zalecenia [Mędrca] są wcielane bezczynowo, co w rozdziale jest wyrażone w słowach „Mędrzec wnika w sprawy bez czynu [i] wypełnia niewyrzeczone instrukcje”. Działania jego są bezczynowe, jako że pragnie on pozostać w cieniu, choć dopina swego, potajemnie krzewiąc swoją Cnotę i sprawiając, że gmin nieświadomie czerpie z niej każdego dnia. Oto, co bezczyn oznacza. Także i nauki jego niewypowiedziane są, gdyż życzeniem jego jest uszlachetnić samego siebie i przewodzić ludowi przykładem, bez zobowiązań i popadania w pułapkę. Gdy starożytni rozprawiali o „bezczylnieniu” [*wu-wei*], nie wychodzili poza to znaczenie.

Jeśli królowie nie kierują się chęcią uszczęśliwiania ani gniewem, to ich kary i nagrody nie będą nadmierne, nie będzie też użyty metalowy oręż ni skórzana zbroja. Kiedy są bezczynni w swoich kompetencjach, ich

podatki i daniny nie będą ciężkie, konieczności nie będą nieznosne. Jeśli nie powodują się miłością lub nienawiścią, służba u nich i odprawa będzie z pewnością odpowiednia, godny i niegodny zostaną odróżnieni. Gdy są obojętni wobec bliskich sług, w ich świąc znajdują się tylko mężowie uczciwi. Gdy są obojętni względem ziem, ich broń i zbroje nie pójdą w ruch, ich oficerowie i oddziały nie będą się trudić. Gdy są obojętni wobec setek nazwisk, wówczas Wszystko pod Niebem będzie niezmałcone. Zaprawdę, widać w tym piękno i zalety bezczynu!

Nadto „Nic z bezliku rzeczy, co się jawią wokół, nie jest umniejszane” oznacza, że zarówno zwierzchnik, jak i podwładny uświadamiają sobie naturalne podziały — nikt nie dowodzi umniejszenia. „Pielegnuje, lecz nie zagarnia”, jako że jego dobrodziejstwa skutkują, on zaś nie jest im podległy. Jego wyzwolona Cnota przekształca bieg rzeczy, nie wiążąc się z wynikami. Nie opiera się on na swej sile, lecz chroni siebie, okazując szacunek. Dlatego jego przedsięwzięcia są proste i łatwe i długo nie odstępują jego ciała. Powiada zatem *Tao te king*: „Właśnie dlatego, że w nich nie mieszka, naprawdę nie obumierają”.

**SAWYER** Ten rozdział należy do najślawniejszych w *Tao te king* — jego dwa pierwsze wiersze były przez stulecia cytowane niezliczoną ilość razy, niemal w każdej możliwej do pomyślenia sytuacji. Wersy te charakteryzują względną i wzajemnie się definiującą naturę dwoistych, acz dynamicznie powiązanych koncepcji, takich jak dobro i zło, piękno i brzydota. Widać przy tym, że natychmiast dostarczają one Wang Chenowi psychologicznego wyjaśnienia występowania i podgrzewania konfliktów między ludźmi. Choć Wang Chen z pewnością był mocno zaniepokojony tragicznymi następstwami wojen i intensywnie zgłębiał ich naturę i źródła, nie wydaje się, aby któryś z wersów tego rozdziału skierował bezpośrednio, czy choćby ubocznie, jego uwagę na te tematy. Być może był on świadom przemyśleń Mo-tzu, że wojna jest wynikiem samolubnych upodobań, mimo że Mo-tzu stracił zaufanie dynastii T'ang i został później wyśmiany i wyszydzony przez Mencjusza za propagowanie „uniwersalnej miłości” i odejście od egoistycznych wyróżnień. Niewykluczone też, że poglądy Wang Chena są po prostu odbiciem rozumienia, iż konflikt jest przyrodzony człowiekowi, co występuje w klasycznych pismach na tematy militarne i kilku innych dziełach filozoficznych z czasów Walczących Państw, jak na przykład *Huai Nan-tzu*.

Słynna koncepcja *wu wei*, przyjmowania postawy beczyny (czyli „bezczynnej”), pojawia się tu po raz pierwszy, a Wang Chen natychmiast określa ją jako faktycznie niezauważalne, nieuchwytnie działanie, wpływające na ludzi w sposób przez nich zupełnie nieuświadomiany. (Koncepcja ta jest rozwijana dalej w rozdziale 4., „Tao to pustka”, powracając w całym *Tao te king* i komentarzach Wang Chena). Na podobnej zasadzie nauki Mędrca są niewypowiedziane, ponieważ są pośrednie i ucieleśniane osobiście, choć według innych interpretacji, na przykład dobrze znanego wyjaśnienia Hana Fei-tzu, Mędrzec po prostu pozwala swoim podwładnym działać odpowiednio, co najwyżej sprzeciwiając się tylko realizacji planów wrogich i szkodliwych.

Jeszcze ważniejsze jest to, że władca (czyli Mędrzec — w naświetleniach Wang’a oba terminy są w zasadzie równoznaczne) nie wykorzystuje swej siły ani nie domaga się nagród i korzyści za osiągnięcia, preferując istnienie na uboczu. (Jak to wyrażono w rozdziale „Którzy są poniżej najwyższego, wiedzą” — o najlepszych władcach niemal nie wiadomo, że istnieją). Znamienne, że nie korzystając ze swej siły, nie daje on świadectwa jej braku ani tego, że w ogóle jej nie używa, chodzi natomiast o to, że nie robi tego manifestacyjnie lub z przesadą — ot, działa i postępuje do przodu. Być może najlepszą tego ilustracją jest zachowanie wody, w *Tao te king* pojawia się ona bowiem nieustannie jako analogia poddania i słabości. Woda poddaje się, przybiera kształt otaczającego terenu czy konturów przedmiotu, lecz w odpowiedniej ilości i w ruchu zdolna jest zmiążdżyć każdą przeszkodę. Ta właśnie ukryta siła umożliwiająca jej skuteczność, podobnie jak pozycja władcy, stanowi punkt wyjścia do podejmowania działań, zwłaszcza „działań beczynowych”. Jest to dla Wang Chena założenie podstawowe, nigdy nie odmalowuje on Mędrca pogrążonego w medytacjach nad Cnotą — zwyczajnej karykatury Mędrca konfucjańskiego — lecz jako rozporządzającego rzeczywistą siłą miejsca zajmowanego w hierarchii, co zaznacza się w ostatnim akapicie jego komentarza.

Poza tym zapotrzebowanie na władców beznamiętnie czyniących użytek ze swojego spokoju, wolnych od żądz i zaburzeń emocjonalnych uwidacznia się w dokonanej przez Wang’a rozwinięciu niejawnego motywu otwierającego rozdziału. Skromne oblicze władcy-Mędrca nie tylko nie daje żadnych powodów do urazy (co jest omawiane w tekście i ucieleśnia ideę nieobnoszenia się ze sobą), lecz jego widoczny brak egoizmu i dostrzegalnych nastrojów zapewnią uczciwość podwładnych — jest to obraz pochodzący, być może, od Hana Fei-tzu.